



BIULETYN

Nr 111 (1223), 10 października 2014 © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny) • Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Aleksandra Gawlikowska-Fyk • Artur Gradziuk
Piotr Kościński • Roderick Parkes • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski

Rosja demonstruje siłę także na Wschodzie

Anna Maria Dyner

Na terenie Wschodniego Okręgu Wojskowego zakończyły się największe tegoroczne ćwiczenia armii rosyjskiej „Wschód 2014”. Manewry miały sprawdzić gotowość sił zbrojnych i administracji cywilnej do działania podczas ewentualnego konfliktu z Chinami i Japonią, które przez Rosję postrzegane są jako główne potencjalne zagrożenia na wschodnim kierunku strategicznym. Ćwiczenia z jednej strony ukazały rosnące zdolności bojowe sił zbrojnych FR, z drugiej jednak obnażyły luki w systemie obronnym na peryferiach państwa.

Wschodnie ostrze Rosji. Zakończone 25 września manewry „Wschód 2014” były najważniejszym tegorocznym sprawdzianem zdolności bojowych rosyjskiej armii i największymi w jej historii ćwiczeniami w azjatyckiej części kraju. Zostały one poprzedzone postawieniem Wschodniego Okręgu Wojskowego (WOW) w stan pełnej gotowości bojowej (po raz drugi w tym roku). Były to już kolejne manewry na terenie WOW w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy, co pokazuje, że ten obszar, trudny do obrony ze względu na warunki naturalne, jest szczególnie ważny w rosyjskiej doktrynie wojennej.

Scenariusze manewrów uwzględniały potencjalne zagrożenia dla Rosji płynące przede wszystkim z Japonii i Chin. Rosja toczy z Japonią spór terytorialny o Wyspy Kurylskie i w tym roku wyraźnie zwiększyła aktywność bombowców strategicznych u japońskich granic. Minister obrony Siergiej Szojgu polecił także, by w wiosce Rybaczyj na Kamczatce jak najszybciej przygotowano bazę dla podwodnych okrętów atomowych klasy Borei (dwie łodzie tego typu rozpoczną tam służbę w 2015 r.). W połączeniu z planowanym wejściem do służby we Flocie Oceanu Spokojnego (FOS) dwóch okrętów klasy Mistral znacząco zwiększy to rosyjską zdolność do projekcji siły m.in. w rejonie Wysp Kurylskich i Japonii.

Wyzwaniem dla Rosji jest także rosnąca potęga chińskiej armii i konieczność ochrony 4250-kilometrowej granicy rosyjsko-chińskiej. Chociaż Rosja uregulowała spory graniczne z Chinami, a oba kraje zacieśniają współpracę polityczną, gospodarczą i wojskową (nastawioną na ograniczanie wpływów USA), Chiny nadal są traktowane przez Rosję jako potencjalnie największe wyzwanie o charakterze militarnym na obszarze Syberii i Dalekiego Wschodu.

Scenariusze manewrów. W manewrach wzięło udział ok. 155 tys. żołnierzy (w tym również rezerwiści), 1,5 tys. czołgów, 632 samoloty i śmigłowce oraz 80 okrętów. Zdolności bojowe przećwiczyły m.in. cztery armie Wschodniego Okręgu Wojskowego – 5., 29., 35. i 36., a także Siły Powietrzne, Wojska Obrony Powietrznej i FOS. W ćwiczeniach wzięło też udział kilka jednostek (przerzuconych bez broni i sprzętu) Zachodniego Okręgu Wojskowego (ZOW), których zadaniem było jak najszybsze pokonanie ponad 6000 km do rejonu ćwiczeń i sprawdzenie własnych zdolności bojowych na nieznanach poligonach. Zgodnie ze scenariuszem głównym zadaniem wojsk WOW była obrona wybrzeża i wysp wschodniej części kraju przed atakiem umownego agresora. Przetestowano zdolności logistyczne armii, w tym szybkiego przemieszczania ludzi i sprzętu na dalekie odległości (często powyżej 1000 km), a także system współpracy w sytuacjach kryzysowych Sił Zbrojnych (SZ) z innymi instytucjami państwowymi, takimi jak kolej, policja, Ministerstwo ds. Sytuacji Nadzwyczajnych czy Ministerstwo Zdrowia.

Ćwiczenia na lądzie. Najważniejsza część lądowego etapu ćwiczeń odbyła się na poligonach Sachalinu. Według scenariusza głównym zadaniem wojsk zmechanizowanych WOW, przy wsparciu artylerii i broni pancernej, była obrona własnego terytorium przed desantem przeciwnika. Działania wojsk lądowych wspierało lotnictwo i wojska powietrzno-desantowe. Formacje wojskowe ćwiczyły również współpracę z policją w ramach wykrywania

i neutralizowania grup dywersantów. Jednocześnie na poligonie w Żydowskim Okręgu Autonomicznym z sukcesem przetestowano systemy raketowe Iskander-M.

Przed ćwiczeniami i podczas nich szczególnie nacisk położono na jak najszybsze przemieszczanie się poszczególnych jednostek wojskowych, a do ich transportu (wraz z niezbędnym sprzętem) wykorzystano znajdującą się na terenie WOW sieć transportową (kolejową i drogową) oraz lotnictwo transportowe dalekiego zasięgu.

Działania na morzu. Główny morski etap ćwiczeń przeprowadzono u wybrzeży Kamczatki. Wzięło w nich udział ponad 6,5 tys. żołnierzy, 1 tys. jednostek sprzętu wojskowego, w tym trzy atomowe okręty podwodne. Podobnie jak na lądzie, scenariusz przewidywał, że na „Federację Północną” napadł sąsiad ze wschodu (kraj „Missuria”), wykorzystując roszczenia terytorialne państwa trzeciego. Zadaniem obrony było niedopuszczenie do wysadzenia wrogiego desantu na jej terytorium oraz odparcie ataków lotniczych.

Działania defensywne na morzu prowadziły okręty FOS, w tym trzy uderzeniowe okręty podwodne (w ramach ćwiczeń symulowano wystrzelenie z nich pocisków manewrujących) oraz lotnictwo marynarki wojennej – przeciwokrętowe samoloty Il-38 i helikoptery Ka-27PL mające wykryć i zniszczyć okręty podwodne przeciwnika. Na lądzie natomiast wojska obrony powietrznej, które użyły m.in. systemów S-300, ćwiczyły odparcie nieprzyjacielskiego uderzenia raketowo-lotniczego.

Sprawdzian dla lotnictwa i obrony powietrznej. Siły Powietrzne ćwiczyły wsparcie wojsk lądowych i morskich w odparciu wrogiego desantu, ale również odpowiedź na działania przeciwnika, który zaatakował pozycje wojsk obrony powietrznej. W tej części manewrów wykorzystano należące do wojsk lotniczych, wojsk obrony powietrznej i lotnictwa FOS myśliwce Mig-29, Su-27, Su-30 SM, Su-35, a także samoloty transportowe Il-76, bombowce strategiczne Tu-95 oraz śmigłowce Mi-24, Mi-8 i Ka-52. Rosjanie pobili również rekord długości lotu śmigłowcem. Nowe Mi-8 ATMSz, wyposażone w dodatkowe baki, przeleciały ponad 1300 km (dwukrotnie więcej niż wynosi ich normalny zasięg), spędzając w powietrzu ok. 6 godzin. W ramach manewrów testowano także zabezpieczanie dostaw pocisków raketowych (w tym najprawdopodobniej głowic nuklearnych) dla jednostek bojowych działających w różnych częściach Rosji (techniczne bazy raketowe, pełniące funkcję magazynów rakiet, mają znaleźć się w każdym z czterech rosyjskich okręgów wojskowych).

Kierunki rozwoju rosyjskiej armii. Manewry „Wschód 2014” wpisują się w ciąg intensywnych ćwiczeń, które w ostatnich latach, wraz z wprowadzaniem nowego rodzaju uzbrojenia, znacząco podniosły zdolności bojowe rosyjskiej armii. Scenariusze manewrów były sygnałem, że Rosja nie tylko jest gotowa do obrony swojego terytorium, ale też chce dysponować pełnym spektrum narzędzi polityczno-wojskowych na wschodnim kierunku strategicznym. W ten sposób może zwiększać presję na Japonię, która domaga się zwrotu Wysp Kurylskich i aktywnie włączyła się w międzynarodowe sankcje wymierzone w Rosję po aneksji Krymu. Wiarygodna zdolność do obrony terytorium i reagowania na kolejne stopnie eskalacji napięcia jest też odpowiedzią na potencjalne zagrożenia ze strony Chin. Rosja chce uniknąć sytuacji, w której pełniłaby podrzędną rolę w chińsko-rosyjskim sojuszu, a Chiny wykorzystywałyby dominującą pozycję do wywierania presji polityczno-wojskowej na swojego sąsiada. Przetestowanie w ramach „Wschodu 2014” systemów Iskander-M świadczy o tym, że Rosja jest gotowa użyć taktycznych ładunków nuklearnych wobec przeciwnika, który dysponuje przewagą sił konwencjonalnych.

Manewry pokazały też, że Rosja rozwija zdolności do szybkiego przerzutu wojsk na zachodnim kierunku strategicznym oraz do prowadzenia działań poza swoimi granicami. Zwiększenie zasięgu śmigłowca Mi-8 ATMSz do 1300 km może być próbą uzyskania zdolności do prowadzenia misji sił specjalnych, jakie amerykańskiej armii daje wielozadaniowy samolot pionowego startu Bell-Boeing V-22 Osprey o zasięgu 1600 km.

Manewry obnażyły jednocześnie słabości rosyjskiego systemu logistycznego, który na południowym wschodzie kraju w dużym stopniu opiera się na Kolei Transsyberyjskiej, biegnącej wzdłuż granicy z Chinami i dlatego łatwej do zniszczenia. Rosjanie nie dysponują również wystarczającą liczbą samolotów transportowych niezbędnych do szybkiego przerzutu wojsk i sprzętu – zwłaszcza największych An-124 Ruslan, których obecnie nie są w stanie produkować bez współpracy z Ukrainą.

Ćwiczenia „Wschód 2014” pokazały zatem, że Rosja będzie musiała skoncentrować się na inwestycjach w infrastrukturę wojskową konieczną do zabezpieczania swojej azjatyckiej części, co najpewniej wzmocni jeszcze projekty realizowane w ramach programu rozwoju Dalekiego Wschodu i Regionu Bajkalskiego. Główne kierunki modernizacji konwencjonalnych sił zbrojnych będą natomiast uwzględniać przede wszystkim transport lotniczy, systemy obrony powietrznej i marynarkę wojenną. Tym samym w najbliższych latach należy oczekiwać zwiększenia nakładów na wydatki wojskowe oraz rozbudowę i modernizację przemysłu zbrojeniowego, mimo spodziewanych problemów gospodarczych w Rosji.

Należy też się liczyć z dalszą militaryzacją polityki Rosji, która będzie miała konsekwencje zarówno dla Europy, jak i Azji, a zwłaszcza dla państw byłego ZSRR. Dzięki silnej armii Rosja zyskała bowiem bardzo istotny pozagospodarczy instrument wpływu na państwa ościenne. Będzie on coraz częściej wykorzystywany w rosyjskich planach integracyjnych na obszarze postradzieckim, a w skrajnym wypadku jako ważna część tzw. wojny hybrydowej, na którą będzie narażona nie tylko Ukraina, ale także Mołdawia oraz państwa Kaukazu Południowego i Azji Centralnej. Zwiększone zdolności rosyjskiej armii przyczynią się też do neutralizowania presji zewnętrznej lub wymuszania ustępstw ze strony państw i organizacji, w tym USA, NATO i Unii Europejskiej.